



DWOJRA KOSMAN

# JIDYSZ W SZKOŁACH ŻEŃSKICH WE WSPÓŁCZESNYM IZRAELU

Dziesięć lat temu odbyło się w Paryżu sympozjum zorganizowane przez Musée de l'Art et Histoire du Judaïsme oraz Centrum Kultury Jidysz – Bibliotekę Medema poświęcone analizie współczesnego stanu kultury jidysz<sup>1</sup>. Nawiązując do tematu tamtego spotkania, chciałabym podzielić się z czytelnikami moimi doświadczeniami i przemyśleniami jako nauczycielki jidysz w religijnych szkołach w Jerozolimie.

Ponad dwudziestoletnia praktyka nauczycielska pozwala mi spojrzeć na to zagadnienie z porównawczej perspektywy – trzeba stwierdzić, że nauczanie jidysz w trzech typach szkół, z którymi dziś współpracuję (szkoły Pelech, Chabadu oraz Bejs Jakow), ma w nich nie tylko ugruntowaną pozycję, ale także nieustannie się rozwija, przybierając coraz to bardziej zróżnicowane formy. Zanim jednak przejdę do omówienia roli, jaką odgrywa jidysz w każdej z tych trzech szkół, chciałabym je umieścić w kontekście izraelskiego społeczeństwa.

## KONTEKST SPOŁECZNY

Szkoły Pelech, Chabad i Bejs Jakow należą do nurtu religijno-ortodoksyjnego judaizmu, którego wartości determinują działania wychowawcze w nich podejmowane. Gdybyśmy chcieli umiejscowić je na skali, szkoła Pelech znajdowałaby się na jednym jej końcu, Bejs Jakow – na drugim. W środku znalazłaby się szkoła Chabadu. Zaproponowaną klasyfikację

rozumiem następująco: szkoła Pelech to szkoła prywatna. Zarówno nauczyciele, jak i uczennice sympatyzują z religijną partią Mizrach<sup>2</sup>. Uczennice aktywnie uczestniczą we współtworzeniu ruchu Bnej-Akiwa<sup>3</sup>, a po czterech latach nauki w szkole średniej, zanim podejmą dalszą naukę w szkołach wyższych, odbywają obowiązkową służbę wojskową. Szkoła Pelech to szkoła z dużymi ambicjami, co tyczy się zarówno przedmiotów żydowskich, jak i świeckich.

Chabad z kolei ma swój własny system wychowawczy, który wprowadza w życie zgodnie z obowiązującą w tym ruchu ideologią. Celem szkół Chabadu jest zbliżenie każdego dziecka do żydowskości poprzez naukę zgodną z duchem chasydzkiego ruchu.

Szkoły Bejs Jakow<sup>4</sup> są w Izraelu szkołami należącymi do ruchu Agudat Israel (Agudas Jisroel)<sup>5</sup>. Ich głównym celem jest wychowanie uczennic tak, aby w dorosłym życiu kultywowały tradycyjny sposób życia nazywany „Jisroel Sowe”<sup>6</sup>. Po szkole średniej uczennice kontynuują naukę najczęściej przez 2–3 lata w seminariach nauczycielskich, gdzie jedną z oferowanych specjalizacji jest także nauczanie jidysz. Uczennice szkół Bejs Jakow nie odbywają służby wojskowej i dość szybko wychodzą za mąż.

We wszystkich trzech typach szkół nauczane są zarówno żydowskie, jak i świeckie przedmioty. W każdej ze szkół odbywa się to jednak w różnym wymiarze.

1 >> Referaty z tego spotkania zostały ogłoszone (w jidysz i po francusku) w książce *Baj der jidisz-arbet hajnt / La culture yiddish d'aujourd'hui*, Paris: Bibliothèque Medem, 2004 [przyp. red.].

2 >> Mizrach to religijno-syjonistyczna organizacja założona w 1902 roku w Wilnie. Zwolennicy ruchu postrzegali syjonizm jako jedyną drogę, która pozwoli społeczności żydowskiej utrzymać wiarę i uszrec się od asymilacji. Po utworzeniu państwa Izrael Mizrach przekształciła się w syjonistyczną partię polityczną [przyp. tłum.].

3 >> Ruch Bnej-Akiwa to powiązany z Mizrach, prężnie działający, największy religijno-syjonistyczny ruch młodzieżowy działający w ponad 37 krajach i liczący ponad 125 000 członków. Bnej-Akiwa założone zostało w 1925 roku w Palestynie [przyp. tłum.].

4 >> Na temat historii szkół Bejs Jakow oraz stosunku tego ruchu do jidysz zob. „Cwiszn” 2011, nr 3.

5 >> Agudat Israel to międzynarodowa polityczna organizacja ultraortodoksyjnych Żydów. Założona została w 1912 roku w Katowicach. Jako partia polityczna Agudat Israel działała w wielu krajach na całym świecie, m.in. w Polsce. Głównym celem była walka z asymilacją i utrzymanie żydowskiej odrębności wśród innych narodów. Obecnie Agudat Israel działa także w Izraelu jako partia polityczna przeciwstawiająca się tendencjom sekularyzacyjnym [przyp. tłum.].

6 >> Jisroel Sowe – „sowe” (hebr. współ. saba, dziadek) to przydomek Jakuba-Izraela, przedstawianego w tradycji jako „prosty człowiek, który siedzi w namiocie”, uczciwy Żyd, otoczony Torą. Przydomek ten konotuje fizyczną niemoc, której towarzyszy duchowy heroizm. Jisroel-Sowe stał się konceptem, zgodnie z którym przez pokolenia rozwijała się tradycyjna forma jidyszkajt, zakorzeniona w Torze i bojaźni bożej, dbająca nieustannie o utrzymanie ducha słabości i odwagi w jednym. Jisroel-Sowe otrzymało też dodatkowe znaczenie – tak określano wierność tradycji w jej walce z Haskalą i innymi świeckimi ruchami [przyp. autorki].



## MIEJSCE JIDYSZ

A jakie miejsce zajmuje w tych szkołach nauczanie jidysz?

W szkole Pelech jidysz jest nauczany jako trzeci język, po hebrajskim i angielskim. W dziewiątej klasie uczennice wybierają jeden z trzech opcjonalnych języków (jidysz, arabski lub francuski). Co roku około 20 uczennic wybiera jidysz i uczy się go w dziewiątej i dziesiątej klasie. Maturę z jidysz zdaje w dwunastej klasie rok rocznie mniej więcej 10–12 uczennic. Podsumowując, co roku w szkole Pelech około 60 uczennic uczy się jidysz. W szkole tej pracuję już ponad 20 lat i muszę przyznać, że w tym czasie nauczanie jidysz zyskało nowe wymiary i wywarło wpływ także na inne przedmioty. Oprócz tradycyjnej nauki języka, która obejmuje takie zagadnienia, jak gramatyka, konwersacje, folklor, muzyka i literatura, staramy się realizować ciekawe projekty. Z jednej strony mają one na celu pogłębienie znajomości języka i kultury jidysz uczennic zwanych w szkolnym żargonie *di jidiszkes* (pol. jidyszystki), z drugiej zaś – przyczyniają się do popularyzacji jidysz także wśród innych uczennic. Dla przykładu: w szkole istnieje chór występujący w domach starców, który w swoim repertuarze ma piosenki i krótkie skecze w jidysz. Ukoronowaniem naszej działalności jest coroczne przedstawienie teatralne organizowane przez uczennice z dwunastej klasy. Sztuki to przede wszystkim adaptacje tekstów jidyszowej literatury. Wystawialiśmy do tej pory m.in. *Motla, syna kantora* oraz *Menachema-Mendla* Szolem- Alejchema oraz *Megilę* Icyka Magera.

Wracając jednak do pytania o rolę jidysz w życiu uczennic szkoły Pelech, pozwolę oddać im głos.

Jedna z moich byłych uczennic, Dafna Dolinko, kontynuując naukę jidysz w YIVO w Nowym Jorku, tak odpowiedziała na pytanie, dlaczego uczy się jidysz:

*Moje zainteresowanie jidysz zaczęło się, gdy miałam 13 lat. Babcia, którą odwiedziłam w Nowym Jorku, pokazała mi teczkę z rodzinnymi fotografiami i kilkoma listami. Babcia wyjechała z Polski najpierw do Izraela w 1932 roku. Jej rodzina została w Łopatynie, małym miasteczku w okolicach Lwowa. Z najbliższej rodziny, liczącej osiem osób, ocalała tylko ona. Wydaje mi się, że babcia przez cały czas żyła z poczuciem winy. Nigdy nie chciała opowiadać o swojej rodzinie. Dlatego też pokazanie mi tej teczki było dla mnie*

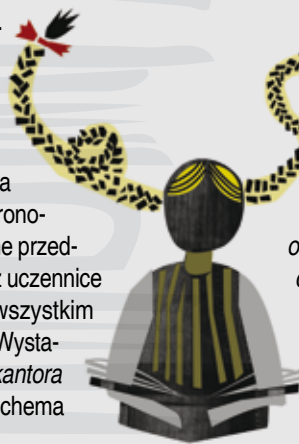
*dużą niespodzianką, a zarazem rzadkim skarbem. Babcia nigdy nie opowiedziała o tej teczce, przekazała ją natomiast synowi – mojemu ojcu. Listy znajdujące się w teczce napisała w jidysz, pięknym i wyraźnym pismem, moja prababcia w 1941 roku. Moja mama zaproponowała, by oddać je do tłumaczenia. Nie zgodziłam się. Chciałam sama je przeczytać. Nie wiem dlaczego, ale było to dla mnie bardzo ważne. Z tego powodu postanowiłam uczyć się jidysz w szkole średniej.*

Inny przykład. W szkolnej gazetce wydawanej przez uczennice szkoły Pelech ukazała się jakiś czas temu nowa rubryka *Jidysz-winkl* (Kącik jidysz). Rochele Fridman, pisząc wstęp do niniejszej rubryki, uzasadniła jej ukazanie się następująco:

*Po co komu Kącik jidysz w szkolnej gazetce? Przecież nie są to materiały do nauki! Z jakiego zatem powodu mamy mówić o jidysz? Czy piszemy o matematyce, biologii, literaturze i tym podobnych? Z jidysz jest jednak inaczej. W dziesiątej klasie na lekcji jidysz nauczyliśmy się wiersza: „Żyjemy wiecznie / będziemy żyć / przeżyjemy złe czasy / przeżyjemy...”. Został on napisany w kowieńskim getcie, w czasie, gdy ludziom, ich duszom oraz ich kulturze groziło ogromne niebezpieczeństwo. Dziś wydaje się niemal cudem, że jidysz odżywa, odnawia się i rozwija, że uczą się go dzieci, których dziadkowie nie znali w tym języku ani słowa. Kiedyś nazywano jidysz językiem matki (jid. mame-loszn), później językiem babki (jid. bobe-loszn). Dziś, zdaje się, należałoby nazwać go językiem dzieci (jid. kinder-loszn).*

Nauka jidysz umożliwia moim uczennicom wgląd w przeszłość, pozwala zgłębić żydowskie życie – szczególnie to, które toczyło się w Europie Wschodniej. W wielu dojrzeła zamiar kontynuowania nauki jidysz także po szkole średniej. Część z nich wykorzystuje jidysz czy to jako język potrzebny im w akademickiej karierze, czy też w pracy ze starszymi ludźmi lub z dziećmi ultraortodoksyjnych Żydów.

W szkołach średnich należących do chasydzkiego ruchu Chabad jidysz nauczany jest w szkołach średnich również jako trzeci język do wyboru. Różnica między szkołą Pelach a Chabadu polega na roli, jaką odgrywa w nich jidysz. Podobnie jak w całym społeczeństwie chasydzkim, także w Chabadzie jidysz przypisuje się dużo większe znaczenie i cieszy się on dużym szacunkiem. Jednak stosunek Chabadu do



nauki jidysz w szkołach jest złożony. Związane jest to z dwoistymi celami, które przyświecają edukacji w duchu Chabadu. Jakkolwiek szacowną rolę odgrywa jidysz, celem dużo ważniejszym jest edukacja wszystkich dzieci i przyciągnięcie ich do żydowskości poprzez naukę Chabadu. Rodzą się w związku z tym różne pytania i wątpliwości, jak na przykład: czy zmuszać dzieci sefardyjskie do nauki jidysz? Przecież język nie może być powodem odrzucenia żydowskiej duszyczki. A może uczynić z jidysz przedmiot wyboru, jak to jest w szkołach państwowych? Wówczas jednak stanie się on przedmiotem jak każdy inny i straci aurę wyjątkowości i szacunku. Należy w związku z tym iść na kompromisy dotyczące nauki jidysz – każda szkoła należąca do Chabadu rozwiązuje ten problem na swój sposób, są takie, w których z jidysz w ogóle zrezygnowano. Uczennice tych, w których jidysz się naucza, poprzez naukę języka czują się mocniej związane ze źródłami chasydyzmu.

Szkoły Bejs Jakow są szkołami żeńskimi, w których uczą się dziewczynki z ultraortodoksyjnych rodzin żydowskich od trzeciego do osiemnastego roku życia. Przedmioty, podobnie jak w poprzednich szkołach, podzielone są na religijne i świeckie. W większości szkół Bejs Jakow językiem wykładowym jest hebrajski, jidysz nauczany jest jako drugi lub trzeci język. Równoległe działają także szkoły Bejs Jakow, w których językiem wykładowym jest jidysz. Powstały one w przeciągu ostatnich dwudziestu lat. Część przedmiotów natury religijnej nauczana jest w tych szkołach po hebrajsku, część zaś w jidysz. Nauka języka składa się z nauki gramatyki, pisania oraz chasydzkich opowieści. Istnieją także prywatne szkoły Bejs Jakow, w których nauka odbywa się wyłącznie w języku żydowskim, niezależnie od przedmiotu. Część uczennic kontynuuje naukę w seminariach nauczycielskich.

Żeńskie seminarium nauczycielskie należące do ruchu Bejs Jakow kształci między innymi nauczycielki języka jidysz dla każdego z trzech rodzajów szkół. Nauka trwa trzy lata, zajęcia zaś sześć godzin w tygodniu i obejmują takie przedmioty, jak: gramatyka, praktyczna nauka języka, muzyka, literatura, folklor, dydaktyka oraz praktyki szkolne. W ciągu ostatnich dwudziestu lat seminarium ukończyło około 200 wykwalifikowanych nauczycielek. Większość z nich to dziewczęta pochodzące z domów, w których jidysz jest językiem codziennej komunikacji. Zdarzają się także przypadki nauczycielek, które same nauczyły się jidysz. Cel, który im przyświeca, jest w większości czysto praktyczny. Niewiele z nich uczy jidysz w szkołach. Wykorzystują go przede wszystkim w rodzinach, jako język codziennej komunikacji.

## PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ

W ciągu kilkudziesięciu lat mojej pracy dydaktycznej udało się wspólnie z moimi koleżankami, nauczycielkami jidysz, wypracować przynajmniej kilka programów nauczania języka odpowiadających wymogom szkół ortodoksyjnych i ultraortodoksyjnych. Prowadziłyśmy także działania mające na celu ujedno-

liczenie pisowni jidysz, co w środowisku chasydzkim wydaje się szczególnie istotne.

Podsumowując, pozostaje mi stwierdzić, że jeszcze za wcześnie na wyciąganie jednoznacznych wniosków dotyczących nauki jidysz w ortodoksyjnych i ultraortodoksyjnych szkołach żeńskich. Znajdujemy się obecnie w połowie drogi

i w okresie dużych zmian. Metaforycznie można porównać sytuację jidysz w religijnych szkołach w Izraelu do budynku, z którego nie można jeszcze zdjąć rusztowań, i który trzeba wzmocnić z zewnątrz i umeblować w środku. Na pytanie, czego brakuje nauczaniu jidysz dziś w Izraelu, odpowiem, przytaczając słowa Jicchoka-Lejbusza Pereca. Ponad sto lat temu zadał on sobie podobne pytanie: „czego brakuje naszej literaturze?”. Odpowiedział w charakterystyczny dla siebie sposób: „Brakuje tradycji, brakuje jidysz, brakuje hebrajskiego. Język to dusza ludu, a dusza ludu kształtowana jest przez tradycję”<sup>7</sup>.

przełożyła Agata Kondrat

**Dwojra Kosman** – pochodzi z ortodoksyjnej rodziny chasydzkiej. Od ponad 20 lat uczy jidysz przede wszystkim w ortodoksyjnych żeńskich szkołach żydowskich w Jerozolimie. Jest również autorką programów nauczania języka jidysz dla tych szkół oraz wielu podręczników i pomocy dydaktycznych.

**Agata Kondrat** – germanistka i jidyszystka. Przygotowuje doktorat o polsko-jidyszowych kontaktach językowych.

7 >> Nie jest to dokładny cytat z tekstu Pereca. Por. Jicchok-Lejbusz Perec, *Was felt undzer literatur?* [w:] tenże, *Ale werk*, t. 7, Niu-Jork: CIKO Bicher-farlag, s. 270–279 [przyp. red.].